

Głos Świdnika

Tygodnik

Nr 24 (1326) 26 czerwca 1997 r. cena 50 gr

Ukazuje się od 1956 roku

Więcej przywilejów pracowniczych

Nowe prawo w PZL

Po ponadrocznych dyskusjach i 87 spotkaniach negocjacyjnych, które zajęły 800 godzin pracy przedstawiciele zarządu PZL Świdnik S.A. i związków zawodowych działających w przedsiębiorstwie podpisali 19 czerwca zakładowy układ zbiorowy pracy regulujący stosunki między pracodawcą a pracownikiem, stanowiący swego rodzaju konstytucję, na której opierają się prawa i obowiązki pracownicze.

Obie strony są zgodne co do tego, że układ jest lepszy od obowiązującego poprzednio. Związkowcy podkreślają, że udało im się wynegocjować warunki lepsze niż zawarte w ponadzakładowym układzie dla firm

branży lotniczej i zbrojeniowej. Najważniejsze zdobycze związkowców, to ustalenie równowartości 120% najniższej płacy krajowej brutto jako minimum obowiązującego w zakładzie. Układ ponadzakładowy ustanawia to

minimum na poziomie 110% minimalnej płacy krajowej. Układ zakładowy określa również, że podczas gdy w 1997 rok pracownicy PZL Świdnik przepracują 6 sobót, to w 1998 roku już tylko 4, a w rok później - 2. Od roku 2000 wszystkie soboty będą wolne. Czas pracy kobiet od 7 miesiąca ciąży może być na wniosek lekarza skrócony do 6 godzin dziennie bez obniżenia płacy. Tak zwana stawka postojowa ustalona została w wysokości 85% normalnej stawki przy 70% w układzie ponadzakładowym. Jeśli odwołanie pracownika z urlopu nastąpi w pierwszych 7 dniach jego trwania pracodawca zobowiązany jest do ponownego udzielenia całego urlopu. W razie zaistnienia wypadku przy pracy bez winy pracownika do odszkodowania

Dokończenie na str. 2

Stowarzyszenie Właszczeniowe organizuje referendum

Prywatny Świdnik

Od 27 maja działa w Świdniku Stowarzyszenie Właszczeniowe. Jego celem jest doprowadzenie do referendum, w którym mieszkańcy opowiedzą się za lub przeciw przeprowadzeniu w gminie właszczenia mienia komunalnego. Wyniki referendum będą podstawą do podjęcia przez Radę Miejską decyzji o rozpoczęciu właszczenia. Po właszczeniu, każda zameldowana w gminie osoba dorosła otrzyma bony kapitałowe, które upoważniają ją do nabycia na własność części mienia komunalnego. Za bony te będzie można nabywać mieszkanie komunalne, działki, lokować je w specjalnych funduszach (fundusz szkolny, ochrony zdrowia, emerytalny, kredytowo-inwestycyjny). Stowarzyszenie Właszczeniowe zbiera podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum właszczeniowego w gminie Świdnik. Podpisy będą zbierane do 30 lipca w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 15-18 w Klubie Emerytów NZSS „Solidarność” przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego, gdzie znajduje się siedziba Stowarzyszenia. Natomiast w każdą środę o godzinie 18.30 w siedzibie Stowarzyszenia odbywać się będą zebrania.

Uczniowie ZST zgarnęli pulę nagród

Stoły na wagę ...indeksu

Doskonale przygotowane i wykonane prace dyplomowe to już właściwie tradycja w świdnickim Zespole Szkół Technicznych. Potwierdzeniem tego są coroczne nagrody i wyróżnienia zdobywane w wojewódzkim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W tym roku I miejsce zajęli także świdniczanin: Wojciech Juszcak, Tomasz Chalimoniuk i Marek Wesolowski z klasy V b Technikum Mechanicznego ZST. Wykonana pod kierunkiem Elżbiety Migut praca dyplomowa „Stół pronnajczy” przyniosła im indeksy Politechniki Lubelskiej, na kierunku mechanika i budowa maszyn.

Policja prosi o pomoc

Kto widział sprawcę napadu?

Kilka minut po północy, 19 czerwca anonimowy rozmówca powiadomił dyżurnego Komendy Rejonowej Policji o napadzie dokonanym na ul. Środkowej. Jego ofiarą padła wracająca z pracy młoda kobieta. Sprawca zaatakował ją gdy otwierała drzwi do klatki schodowej. Mężczyzna obnażył się przed nią, a gdy przerażona chciała uciec do budynku uderzył ją, w wyniku czego straciła przytomność. Kobieta leży w szpitalu. Ma złamany nos, uszkodzoną szcękę i wybity ząb. Doznała także ogólnych potłuczeń. Sprawca do tej pory nie został schwytany.

- Znamy jedynie jego rysopis - mówi Jerzy Szkolnik, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego świdnickiej KRP, gdyż pobita kobieta nie jest jeszcze w stanie wspomóc policjantów w sporządzeniu portretu pamięciowego napastnika. Najprawdopodobniej był to wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna, mający około 30 lat, krótkie, ciemne włosy, lekko łysiejący. Tej nocy ubrany był w czarne spodnie i czarną koszulę z krótkimi rękawami. Ktokolwiek widział to zdarzenie lub mężczyznę o takim wyglądzie w pobliżu ul. Środkowej proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji, tel. 997, 751-26-26, wew. 215.

Tomasz Chalimoniuk: „Stół pronnajczy służy do rehabilitacji osób z porażeniem mózgowym, u których należy utrzymać kręgosłup w odpowiednim położeniu, zapobiegającym powstawaniu skrzywień. Wielogodzinne leżenie na stole ćwiczy mięśnie okolicy kręgosłupa. Aby ten czas uczynić przyjemniejszym, przyrząd wykonaliśmy z drewna, materiału bardziej przyjaznego dla ludzkiego ciała niż metal, z którego podobne stoły produkowane są na Zachodzie. Nasza praca uzyskała doskonałe opinie u doc. Krzysztofa Borkowskiego, lubelskiego specjalisty rehabilitacji. Wielu lekarzy chciało ją zakupić do swoich szpitali.”

Po kilkuletniej przerwie Oddział Wojewódzki SIMP w Lublinie reaktywował konkurs na najlepszą pracę dyplomową uczniów średnich szkół technicznych o profilu mechanicznym. Wzięło w nim udział 6 uczniów ZST. Drugie miejsce i wolny wstęp na studia w wydziale mechanicznym Politechniki Lubelskiej zdobyli: Paweł Sutryk, Paweł Czuba i Piotr Lubowiecki za pracę „Stół rehabilitacyjny”. Przygotowana ona została pod kierunkiem Grażyny Boguszeńskiej, uhonorowanej przez władze SIMP dyplomem uznania za upowszechnianie idei konkursu.

Dokończenie na str. 3

Konkurs na dyrektora I LO rozstrzygnięty

Pozostał niesmak

Bulwersując informacje o konkursie przeprowadzonym w kuratorium na dyrektora I LO, którego wynik zakwestionowało 5 z 8 członków komisji, okazały się nieprawdziwe. Przedstawicielka rodziców, deklarująca w oświadczeniu skierowanym do kuratorium głosowanie za dyr. M. Rejem, przyznała się do kłamstwa. Wprowadzając w błąd członków komisji, spowodowała wiele zamieszania i niepotrzebny skandal wokół szkoły. Pozostał niesmak i zły przykład dla młodzieży, która na pewno surowo oceni niepoważne zachowanie rodziców. Przy remisowym wyniku głosowania 4:4 kurator nie powołał na dyrektora szkoły Marka Reja, który miał zdecydowane poparcie rady pedagogicznej, rady rodziców a przede wszystkim młodzieży. Decyzję kuratora

bardzo przeżywają uczniowie, którzy mają żal za takie rozstrzygnięcie sprawy.

rac.

Dokończenie na str. 2

W sobotę, przy Klonowej, o godzinie 11.

„Budujemy domek” po raz drugi

W najbliższą sobotę, 28 czerwca, o godzinie 11, na placu budowy modelowego domku jednorodzinne powstałego przy ulicy Klonowej (osiedle Brzeziny) pod patronatem centrum budownictwa „GALA” odbędzie

się kolejny piknik, w trakcie którego będziemy mogli przekonać się, jak postępują prace budowlane. Przypominamy, że budowa rozpoczęła się na początku czerwca i że ma ona doprowadzić do powstania domku o powierzchni około 150 m², który zostanie sprzedany na przetargu. Dochód z licytacji w całości przeznaczony zostanie na cele charytatywne. Dodatkową korzyścią śledzenia kolejnych etapów budowy będzie możliwość zapoznania się z metodami zdobycia taniego, wykorzystującego najnowocześniejsze technologie mieszkania dla czteroosobowej rodziny.

jmr

Pływaczki Avii-SP 3

jadą na Mistrzostwa Europy juniorów

Glasgow

- trzy szanse na medal

Na tegoroczne Mistrzostwa Europy juniorów, które nie przełomie lipca i sierpnia odbędą się w szkockim Glasgow, pojedzie trójka pływaczek Avii-SP 3: Diana Krupa, Aleksandra Miciul i Monika Mirosław. O eliminacjach do ME i szczegółach kwalifikowania do tej imprezy rozmawiamy z trenerem Jackiem Miciulem.

• Ostatni etap przygotowań do ośmiociskich eliminacji obejmował obóz przygotowawczy w Czerwińsku koło Zielonej Góry?

- Na basenie w tamtejszej jednostce wojskowej mieliśmy doskonałe warunki do pracy. Praktycznie nieograniczona czasowo możliwość korzystania z wody, doskonałe wyżywienie i zakwaterowanie.

• Bezpośrednio stamtąd udał się na zawody o Puchar Chemika do Oświęcimia?

- Dosłownie po jednym dniu zapoznania się z ośmiociską pływalnią, czyli tzw. „rozplywaniem” przystąpił do ostrej rywalizacji o minima kwalifikujące do wyjazdu na Mistrzostwa Europy.

Dokończenie na str. 6

Przyjazna „Szóstka”

Szkoła, do której się wraca



Przed młodzieżą najprzejmniejszy okres w życiu szkolnym - wakacje. W Specjalnym Ośrodku Szkoleniowo-Wychowawczym, podobnie jak w innych szkołach, młodzież do uroczystego zakończenia roku szkolnego, przygotowała się bardzo starannie. Piosenki o lecie, wakacjach, pustym korytarzu brzmiały radośnie a Rafał w roli pchły szachrajki z bajki Jana Brzechwy zauroczył kolegów i rodziców. Po uroczystościach wszystko potoczyło się normalnie, rozdanie świadectw, kwiaty i lzy na pożegnanie.

Specjalny Ośrodek Szkoleniowo-Wychowawczy istniejący w mieście 6 lat, zajmuje się kształceniem dzieci z upośledzeniem umysłowym. Dzieci z upośledzeniem głęokim mają zajęcia w szkole życia a z

Dokończenie na str. 2

INTERES ZA „PIĄTKĘ”!

Cheesz coś sprzedać, kupić, zamienić - zgłoś się do nas. W „Głosie Świdnika” drobne prywatne ogłoszenie (do 10 słów) możesz zamieścić bezpłatnie. Jedyny warunek to wydanie 50 gr na gazetę i wypełnienie kuponu, który zamieszczamy na str. 2. Oryginalny kupon, możesz złożyć w redakcji osobiście lub przesłać pocztą. Nasza propozycja nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Szkoła do której się wraca

Dokończenie ze str. 1
uposażeniem w stopniu umiarkowanym realizując program szkoły podstawowej, część z nich kontynuuje naukę w specjalnych szkołach zawodowych. W tym roku w szkole uczyło się 85 uczniów. Od 1994 roku przy szkole istnieje internat. Jego zorganizowanie umożliwiło naukę dzieciom z okolicznych miejscowości. W internacie przebywało 22 wychowanków. Za pobyt dziecka płać

jalnych naraża się te dzieci na niepotrzebne stresy i upokorzenia. W rezultacie zamiast kontynuować naukę, musimy nadrobić braki.

Mamy dzieci w różnym wieku, najstarsza absolwentka w szkole życia miała 22 lata. Jest to jednak normalna szkoła, w której odbywają się zajęcia, oceniana jest praca dzieci za którą otrzymują promocję do następnej klasy. To co może różni ją od innych szkół to fakt, że nikt

nie. Jej patronem zostanie Henryk Sienkiewicz, przygotowano do uroczystości rozpocząć się już od września.

Jak każda placówka podlegała oświacie i ta boryka się z kłopotami finansowymi. Dyrektor szkoły z zaskoczona spogląda na placówki, które przejęła gmina. Oczywiście nie narzeka, gdy zwraca się o pomoc do Zarządu to taką otrzymuje. Niestety otrzymane pieniądze nie zawsze może przeznaczyć na to co potrzebne jest szkole. Najczęściej idą one na opłaty bieżące. A potrzeb jest wiele, konieczny jest kapitalny remont budynku, wymiana stolarki okiennej, izolacja budynku, zagospodarowanie placu zabaw. W czasie wakacji przeprowadzony będzie remont kuchni, która przez ułatwiający się gaz stała się niebezpieczna. Otrzymuje też wsparcie od sponsorów. Lubelski bank przekazał szkole 1000 zł, właściciel hurtowni papier toaletowy, prywatny przedsiębiorca żelazko. Tym wszystkim, którzy wspierają i pomagają szkole przesyłamy podziękowania i dedykujemy im uśmiech i radość dzieci. Warto pomagać szkole do której na uroczystości zakończenia roku przychodzą ubiegłorocznymi absolwentami. Magda, dziś uczennica szkoły zawodowej, przeszła nie tylko pochwałę się świadectwem ale dlatego, że raz jeszcze chciała znaleźć się w przyjaznym sobie gronie. To chyba najlepsza laurka jaką może otrzymać od wychowanków grono pedagogiczne.

L. Wierchoś



rodzice lub gdy ich dochody są bardzo niskie gminie ośrodki pomocy społecznej. Do Ośrodka trafiają dzieci, które nie radzą sobie w zwykłej szkole. Dlatego na opowiadanie programu, nauki czytania, pisanie i liczenia potrzeba w tej szkole więcej czasu. Na każdą klasę przeznaczają się od 31-34 godzin, w których znajdują się zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, gimnastyka korekcyjna, logopedia.

Dyrektor szkoły, **Beata Michiewicz**: „Dzieci, które przychodzą do naszej szkoły wymagają specjalnej troski, opieki i indywidualnego podejścia. Szczególnie trudno pracować z dziećmi, które przychodzą do nas z IV, V a nawet VI klas szkół podstawowych, bez umiejętności czytania i pisanie i dodatkowo znerwicowane niepewnościami szkolnymi. Przez dzienne nastawienie rodziców, którzy nie mają przekonania do szkół spec-

nie powtarza klasy, nie pozostawiamy na drugi rok. Na opowiadanie materiału, obowiązującego w takich placówkach mamy po prostu więcej czasu. Dobrze się stało, że w miesiącu istnieje taka szkoła. Jest to nie tylko ułatwienie dla wielu dzieci, którym zapewnia się możliwość nauki, zdobywania zawodu ale również przełamujemy barier społecznych w akceptowaniu wśród nas ludzi innych. Lata pracy dają już pierwsze efekty, uczestniczymy w różnych uroczystościach, zabawach, mamy swoich przyjaciół, którzy nie zapominają o nas. Z upominkami mikołajkowymi przychodzi do nas młodzież z ZST. Nasi uczniowie uczestniczą w zawodach, Mariusz Golon zdobył dla szkoły II miejsce w Szkolnych Zawodach Strzeleckich.”

Za 4 lata, na jubileusz 10-lecia szkoły, rada pedagogiczna i rada rodziców zaplanowała uroczyste nadanie szkole imie-

Przewodniczący już nie związkowy

Broń nad kasą zawieszona

Zarząd Zakładowej Koleżeńkiej Kasy Pogrzebowej przy PZL Świdnik uzyskał wotum zaufania delegatów zgromadzonych podczas walnego zebrania zwołanego na 20 czerwca przez komisję rewizyjną kasy. Za przyjęciem uchwały głosowało 31 delegatów, przeciw - 25, 1 głos był nieważny.

Zarząd kasy został zobowiązany do opracowania nowego statutu przystającego do obowiązujących przepisów prawa, a także nowej ordynacji wyborczej. W uchwale delegatów znalazł się również zapis zakazujący łączenia funkcji przewodniczącego zarządu kasy z funkcją przewodniczącego zarządu związku zawodowego. Następne walne zebranie delegatów ZKKP wyznaczone zostało na 20 sierpnia. Ma

ono zostać poprzedzone zbadaniem bilansu funkcjonowania kasy w ciągu 6 miesięcy 1997 roku.

jmr

Napad o północy

Pechowo zakończył się towarzyski wypadek kilku świdniczan do jednego z nocnych lokali. Na wracających po północy mężczyźni napadła grupa pijanych młodych ludzi, pobiła ich dotkliwie i okradła. Napastnicy zabrali m.in. 700 zł i 100 dolarów amerykańskich. Świdniccy policjanci złapali dwóch sprawców napadu. Jednym z nich jest Krzysztof K., który w chwili aresztowania miał ponad 4 promile alkoholu we krwi. Trzechwiał prawie dwie doby. Drugi napastnik to

Gwałcieciel za kratkami

9 czerwca w Kolonii Stróża (gmina Trawniki) 22-letni mężczyzna usiłował zgwałcić 11-letnią dziewczynkę. Mężczyzna napadł wczesnym popołudniem na wracające do domu dziecko, uprowadził do pobliskiego lasu, gdzie je zaknebelował i rozebrał. Na szczęście nadzorca spłoszył nadchodzących ludzi. Powiadomiono o napadzie policjanci ustalił, że był nim Paweł D., mieszkaniec Stróży.

Sąd Rejonowy w Lublinie zastosował wobec gwałciecila środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Paweł D. nie był do tej pory notowany w policyjnych rejestrach, ustalono jednak, że już kilka razy dopuścił się podobnych czynów wobec nieletnich dziewczyn. Ani rodzice, ani napastowane dziewczynki nie zgłosiły wcześniej tego faktu policji.

p

Piotr J. Wobec obu zastosowano tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

p

Pokochoaliśmy dęciaki

Dokończenie ze str. 1
pielegnowaniu kultury narodowej, proces tak ważnego - zdaniem ministra - w dobie integracji Europy - Orkiestry dete wysydzane w niektorzych gazetach na terenie Rzeczpospolitej - powiedział Zdzisław Podkański - w innych krajach są dumą. Dlatego chciałem wam, muzykom z całego serca podziękować za to, że, przetrwaliście najgorszy okres. Zachowaliście nie tylko wysoki poziom artystyczny, ale dalsze nadzieje innym orkiestrom. Gratuluję mieszkańcom Świdnika rodziny Maruszków - zakończył swe wystąpienie minister Podkański.

Potwierdził również uznaną dla świdnickiej orkiestry były odznaczenia wręczone muzykom przez ministra. Ceremonia ta odbyła się w kinie „LOT”, tuż przed koncertem jubileuszowym Helicopters Brass Orchestra. Medale honorowe za usługi w rozwoju województwa lubelskiego całej orkiestrze przyznał również wojewoda Edward Huneck. Sobotni, kilkugodzinny blok koncertowy zaproszonych orkiestr mógł zadowolić nawet najbardziej wybredne ucho, bowiem w repertuarze znalazły się zarówno utwory muzyki rozrywkowej jak i muzyki poważnej. Utwory marszowe przepływały się z kompozycjami Chopina i Beethovena a tematy z filmowych westernów doskonale współgrały z góralskimi nutkami. Największą brawą zebrała Orkiestra Reprezentacyjna Strazy Granicznej z Nowego Sącza za wspaniałą, muzyczną paradą. Oryginalne stroje muzyków i ich tradycyjne instrumenty ludowe, takie jak trombita, dudy czy dzwonki pasterskie dochodziły temu widowisku niezwykłego koloru.

W niedzielę rozbrzmiewała wyłącznie muzyka ludowa. Wystąpiły m.in. dziecięce zespoły folklorystyczne i studencki Doświadczenia z Lublina, który zaszerował świdniczanom dużą dawkę muzyki latyno-amerykańskiej, irlandzkiej i szkockiej. Jednak niewzruszoną gwiazdą niedzielnego programu (jeśli nie całego festiwalu) był zespół Classic, grający muzykę spod znaku „disco polo”. Koncert, który trwał do późnych godzin nocnych przerodził się w iście karnawałowe szaleństwo, jakiego dawno w Świdniku nie oglądaliśmy.

Mówi Henryk Maruszek, dyrygent Helicopters Brass Orchestra, główny organizator festiwalu: „Cieszę się, że udało się zorganizować tę imprezę. O ile festiwalom jazzowym zainteresowany jest określony krąg melomanów, to orkiestry dete przyciągają ogromnie rzesze ludzi - czego mieliśmy dowód w Świdniku. Wszyscy doskonale się bawili i usłyszeli jak grają inne orkiestry. Był to więc - przy okazji - element edukacji muzycznej naszego społeczeństwa. Przykro mi, że nie dotarli do naszego miasta dwie zapowiadane wcześniej orkiestry - węgierska i niemiecka. Węgry nie otrzymali od swoich władz wsparcia finansowego na wyjazd. Nie mogliśmy im pomóc, gdyż wiadomość ta dotarła do nas zbyt późno. Z kolei muzycy niemieccy nie mogli zlatwić sobie urlopów. W przyszłości postaramy się ustalać terminy z wykonawcami dużo wcześniej. Mam nadzieję, że festiwal wejdzie na stałe do kalendarza imprez kulturalnych Świdnika. W przyszłym roku odbędzie się nie w czerwcu, a w ostatniej dekadzie sierpnia i z udziałem co najmniej dziesięciu orkiestr zagranicznych”.

Odznaczenia Zasłużony Działacz Kultury nadane przez ministra kultury i sztuki Zdzisława Podkańskiego otrzymali: Paweł Dulas, Antoni Naraniecki, Bolesław Rudnik, Janusz Wesolowski i Franciszek Brzezina. Medale wojewody w uznaniu zasług w rozwoju województwa lubelskiego otrzymali: Józef Kukuryk, Stefan Dudziec, Edmund Miazgowski, Henryk Maruszek, Henryk Ziolkowski i Józef Magoś. Złota Odznaka za działalność organizacyjną i artystyczną wręczył zespołowi Tadeusz Rokieli w imieniu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Złotą Odznakę z Laurem przyznana przez Zarząd Główny tego związku otrzymał również dyrygent Henryk Maruszek. Ponadto honorowe odznaki Polskiego Stowarzyszenia Chórów i Orkiestr otrzymali: Kazimierz Adamczek, Franciszek Brzezina, Paweł Dulas, Tadeusz Głab, Mirosław Kolano, Stefan Krzyżak, Adam Maruszek, Józef Magoś, Wiesław Pruszyk, Lucjan Patron, Bolesław Rudnik, Zbigniew Szela, Janusz Wesolowski i Henryk Ziolkowski.

teks i zdj. (sts)

SKLEP WIELOBRANŻOWY

ul. Hotelowa 6, tel. 68-82-24

oferuje:

- części do samochodów zachodnich
 - meble własnej produkcji,
 - możliwość realizacji własnych projektów
- czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00**
soboty od 10.00 - 14.00
Zapraszamy

R-70

OGŁOSZENIA DROBNE

SZKOŁA RODZENIA zaprasza.
Tel. 751-28-85, 751-29-16.

D-26

Sprzedam wersalkę, dwa fotele, fotel rozkładany dwuosobowy. Tel. 68-06-96.

B-33

Sprzedam wieżę sharp CD, deki dwukasetowy, radio. Tel. 68-34-43 (7.00-15.00).

B-34

Tylnie pasy bezpieczeństwa do malucha - 20 zł/szt. Tel. 68-76-03.

B-35

Potrzebna opiekunka do dzieci. Tel. 68-07-08

B-36

Sprzedam nowy tapczan z kompletem C.D.N. z wysuwaniem drugim tapczanem. Tel. 68-46-37.

B-37

Sprzedam działkę budowlaną 800 m² na Franciszkowie, Krystyna Zychowicz, ul. Kosynierów 5/16

B-38

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Jan MAZUR (redaktor naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Danuta JASIŃSKA (korekta), Mieczysław KRUK, Jacek KOSIERB (stali współpracownicy).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 68-74-54, 751-20-61 wewn. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2500 egzemplarzy.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.



• Opiekować się a nie służyć • Być w chorobie z chorym

i są lekarze, którzy wbrew preferowanemu modelowi opieki specjalistycznej, biorą na siebie odpowiedzialność za pacjenta i jego zdrowie. O takich lekarzach, spotykanych najczęściej w małych społecznościach lokalnych, pacjenci mówią „u naszego doktora”. Takim właśnie „naszym doktorem”, działającym w nowym systemie ma być

lekarz rodzinny

który sprawuje opiekę medyczną nad pacjentem i całą jego rodziną, udzieli fachowej pomocy w zakresie interny,

Prace przygotowawcze do wprowadzenia zmian w podstawowej opiece zdrowotnej rozpoczęto w 1992 roku. Dziś koordynator działań - Kolegium Lekarzy Rodzinnych - może pochwalić się kadrą lekarzy rodzinnych, którzy przeszli szkolenia w krajach, gdzie lekarz rodzinny działa i jest pierwszym, najważniejszym ogniwem w całej opiece medycznej. Wzorze z Holandii, Belgii, Anglii, Irlandii, posłużyły do opracowania własnego modelu, odpowiadającego rodzinnym realiom i społecznym uwarunkowaniom. Do tej

pracy ul. Niepodległości. Za pieniądze funduszu PHARE wyremontowano i wyposażono placówkę w sprzęt diagnostyczny i laboratoryjny. Praktyka Lekarza Rodzinnego, działająca w systemie państwowej służby zdrowia, w niczym nie przypomina tradycyjnej przychodni. Najistotniejsze zmiany dotyczą organizacji pracy. Pacjent ma dostęp do tego samego lekarza w godzinach rannych i popołudniowych. Nie czeka w kolejce, przychodzi o wyznaczonej wcześniej porze wizyty, na którą może umówić się kilka dni wcześniej lub telefonicznie przez całą dobę, rejestrując się na automatycznej sekretarce. Na miejscu wykonuje się EKG, oznacza poziom cukru a w miarę potrzeb przeprowadza inne badania

Do wszystkich mieszkańców rejonu zostały wysłane listy, w których przedstawiona jest oferta usług jakie proponuje Praktyka i zaproszenie do korzystania z nich. Każdy z mieszkańców może zostać pacjentem Praktyki „Familia” lub zrezygnować z niej i pozostać w przychodni rejonowej. Musi to jednak zrobić do końca czerwca, bo od 1 lipca Praktyka będzie zajmowała się tylko tymi pacjentami, którzy wyrażą zgodę a na ich leczenie Praktyka otrzyma pieniądze od wojewody, dysponenta środków publicznych na ochronę zdrowia.

Bożenna Sadowska-Krawczyk: „Nasza oferta jest korzystna dla pacjentów, o czym mogli się przekonać wszyscy, którzy korzystali z usług Praktyki Lekarza Rodzinnego. Organizacja pracy maksymalnie ułatwia im życie. Zapewniamy lepszą dostępność do lekarza i usług medycznych. Na miejscu wykonywane są, oczywiście w miarę potrzeby badania laboratoryjne i specjalistyczne. Na przykład EKG pielęgniarka robi natychmiast. Jesteśmy przygotowani do udziału porad z okulisty, laryngologii, jeżeli jednak niezbędna jest konsultacja specjalistyczna, to my umówimy na nią pacjenta z wybranym przez nas lekarzem. Kierując do szpitala, będziemy dalej interesowali się pacjentem, zapytamy lekarza o przebieg leczenia i stan jego zdrowia. Ordynatorzy otrzymają od nas listy z prośbą o taką pomoc. Będziemy w chorobie z chorym.”

Domowy lekarz

pediatrii oraz częściowo laryngologii, okulisty. W razie potrzeby skieruje pacjenta do specjalisty nie przestając jednak czuć nad przebiegiem leczenia. Uczy jak postępować, aby zachować zdrowie. Działa w obrębie społeczności lokalnej, która go wybiera i akceptuje. Aprobata jego działalności stanowi warunek podpisania i przedłużenia kontraktu. Lekarz będzie miał swoich pacjentów, za którymi przysłał określone pieniądze z budżetu. Od sposobu gospodarowania otrzymanymi na każdego pacjenta środkami

pory wyszkolono 1500 lekarzy rodzinnych, podpisano 260 kontraktów. W tym roku przewiduje się podpisanie 1000 takich.

Jak każda nowość i ta budzi obawy i zastrzeżenia. Najtrudniej do wiary w uzdrowienie służby zdrowia, przez wprowadzenie do opieki podstawowej lekarza rodzinnego, przekonać samych lekarzy, którzy już nie bardzo wierzą w jakiegokolwiek reformy. Nie wierzą czy też niewiele o nich interesuje. Brak zainteresowania problematyką można było zauważyć podczas konferencji prasowej poświęconej Instytucji Lekarza Rodzinnego, zorganizowanej w maju w Świdniku, na której zabrakło świdnickich specjalistów i lekarzy szpitalnych. Natomiast nie zabrakło na niej przedstawicieli władz miasta i radnych, którzy interesowali się proponowanymi zmianami. Prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych **Jarosław Pinkas** stwierdził, że po raz pierwszy spotyka się w sytuacji, gdzie samorząd, który nie przejął jeszcze służby zdrowia, tak bardzo interesuje się wszystkim co jej dotyczy. To oznacza, że samorządy najlepiej rozumieją potrzebę dopracowania się innej jakości usług medycznych, która jest możliwa przez wprowadzenie lekarza rodzinnego. Chęć mieć pewność, że wydana na opiekę złotówka jest dobrze zainwestowana.

Świdnik miał szczęście

znalazł się w gronie trzech pilotowych rejonów kraju, wyznaczonych do wprowadzenia Praktyki Lekarza Rodzinnego. W pilotażu nie znalazł się przypadkowo, dyrektorka ZOZ zgłosiła udział w konkursie na przygotowanie programu pilotażu przemian w podstawowej opiece zdrowotnej a pierwszy w mieście specjalista medycyny rodzinnej **Bożenna Sadowska-Krawczyk**, *spiritus movens* zmian, zajęła się stroną organizacyjną. Zarazła medycyną rodzinną lekarzy i pielęgniarzy. Dziś Świdnik ma 9 specjalistów medycyny rodzinnej a dalszych 15 rozpocznie szkolenie. Kto wie, może już niedługo będą stanowili silną grupę, która wymusi dalsze zmiany w całym lecnicztwie.

We wrześniu ubiegłego roku uroczyście otwarto pierwszą w mieście i województwie Praktykę Lekarza Rodzinnego, która mieści się w pomieszczeniach przychodni rejonowej

niezbędne do zdiagnozowania chorego i pokierowania dalszym jego leczeniem. Zmieniła się też rola pielęgniarce, które pomagają lekarzowi i wykonują wszystkie potrzebne czynności. Nie ma tradycyjnego podziału obowiązków i stanowisk, dlatego jak trzeba to rejestrują, umawiają, wykonują badania laboratoryjne, są członkami zespołu, wraz z lekarzem opiekują się



Na miejscu w gabinecie zabiegowym można zmierzyć ciśnienie, wykonać badania laboratoryjne. Zmieniła się rola pielęgniarce. Nie ma tradycyjnego podziału obowiązków i stanowisk. Pielęgniarki środowiskowo-rodzinne pomagają lekarzowi i każda z nich wykonuje te czynności, które są w danym momencie niezbędne.

pacjentem. Po 9 miesiącach doświadczeń i zakończeniu prac organizacyjnych powstała Praktyka Lekarza Rodzinnego

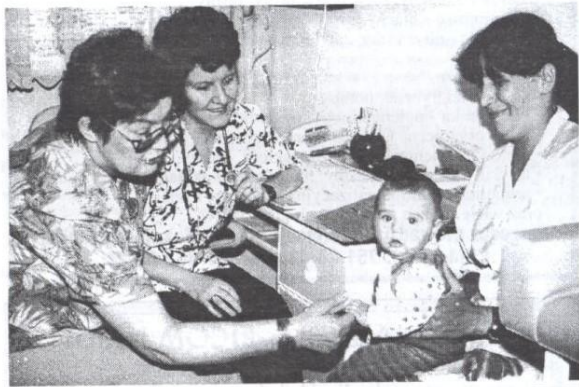
„Familia”

spółka cywilna, czyli instytucja prywatna finansowana z publicznych pieniędzy, która złożyła ofertę na świadczenie kontraktowanych usług zdrowotnych i przystąpiła do przetargu.

Zespół tworzy trzech lekarzy specjalistów medycyny rodzinnej: **Bożenna Sadowska-Krawczyk**, **Wiesława Nankiewicz**, **Joanna Klepacz** oraz pielęgniarki środowiskowo-rodzinne: **Malgorzata Run**, **Lidia Tymoszczyk**, **Jolanta Jopa**, **Urszula Pańczuk**. Praktyka Lekarza Rodzinnego obejmuje mieszkańców ul. Niepodległości: 25, 27, 29, 32, 34, 36; Okulickiego: 29, 33, 35; Kopernika: 6; Kosynierów: 3, 4, 5, 6a, 6b, 7, 10a, 10b, 12, 13, 15, 16; Hallera: 2, 3, 4, 5, 6, 7; Smorawskiego: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10; Witosia: 1, 3, 3a, 5, 5a, 7a; Armii Krajowej 19.

W Świdniku rozpoczęła się prywatyzacja służby zdrowia. Za dwa lata, gdy wejdą w życie przepisy o świadczeniach społecznych i kasach chorych, wszyscy lekarze przejdą na nowy system pracy. Przecieranie szlaków nie jest zadaniem łatwym ale kto wie, może doczekamy się sytuacji takiej jak w Holandii, gdzie specjalista w liście dziękując lekarzowi rodzinemu za przysłanego pacjenta i nie zapomina o złożeniu mu życzeń świątecznych. Nie dzieje się to przypadkowo, bowiem zależy na tym, by nie była to ostatnia konsultacja. Czas pokaże, czy reforma w podstawowej opiece medycznej wymusi lepszą opiekę nad chorym, inną jakość usług we wszystkich placówkach służby zdrowia. Pokaże, na ile funkcjonujący, *skostniały system da się zmienić.

Irena Wierchoś
Fot. K. Majkowska



Lekarz rodzinny zajmuje się całą rodziną i odpowiada za jej zdrowie. Ten mały pacjent leczy się u tego samego lekarza co mama i tata. Na zdjęciu lekarz Praktyki Lekarza Rodzinnego „Familia” **Bożenna Sadowska-Krawczyk** i **Wiesława Nankiewicz**.

ków zawału serca w ciągu roku, umiera około 40 tys. osób i coraz większy procent stanowią ludzie młodzi. Rośnie zagrożenie życia chorobami nowotworowymi. W niesprawnym systemie nie ma miejsca na profilaktykę, promocję zdrowia, choć istnieją odpowiednie służby, ich skuteczność, jest znikoma.

System, w którym na podstawową opiekę zdrowotną, stanowiącą 80% świadczeń zdrowotnych przeznaczają się 20% wszystkich wydatków na ochronę zdrowia, znacznie ograniczył rolę i możliwości lekarza w rejonie. W procesie leczenia bardzo ważny jest pierwszy kontakt z pacjentem. Dobra diagnoza i właściwe leczenie decydują o jego dalszym losie. Na szczęście zawsze byli

mi finansowymi zależeć będzie jego placu. Będzie to lekarz prywatny, finansowany z publicznych pieniędzy.

Dla pacjentów świadczenia lekarza rodzinnego są nieodpłatne, podobnie jak zlecane przez niego konsultacje. Wraz z pielęgniarzką środowiskowo-rodzinną stanowi zespół, który będzie czuł nad swoimi pacjentami. Taki zespół to Instytucja Lekarza Rodzinnego, docelowo model podstawowej opieki zdrowotnej, który ma przywrócić właściwą rolę i pozycję lekarzowi pierwszego kontaktu, i oznacza przełom w dotychczasowym modelu działania służby zdrowia.

Z redakcyjnej poczty

ACID prosi o wsparcie

W uzupełnieniu artykułu z dnia 12 czerwca 1997 roku pt. „Radni synpeli grozem” pragniemy zaznaczyć, że Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej Agencji Doradztwa Zawodowego „AD” powszechnie znany jako „ACID” ubiegał się o dofinansowanie przez Gminę Letnisko Obozu Profilaktycznego. W artykule obóz ten nazwany został „wypoczynkiem letnim” co nie oddaje jego rzeczywistego znaczenia w realizacji całorocznego Programu Profilaktyki Młodzieżowej Patologii Społecznej. Celem programu jest dostarczanie młodzieży wiedzy i umiejętności na temat konstruktywnego radzenia sobie z trudnościami okresu dojrzewania. Program kierowany jest do młodzieży ze świdnickich szkół ponadpodstawowych rekrutowanej na podstawie określonych wskaźników zagrożenia patologią (brak więzi emocjonalnych w domu rodzinnym, nieumiejętność nawiązywania bliskich relacji z rówieśnikami, trudności z wchodzeniem w rolę człowieka dorosłego, kłopoty w szkole, itp.).

Letni obóz stanowi kontynuację pracy w grupach psychoprofilaktycznych (wsparcia, terapeutycznych, młodzieżowych liderów, oraz alternatywnych zajęć klubowych). Młodzież ma możliwość praktycznego sprawdzenia nowo nabytych umiejętności związanych z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami, podejmowaniem współpracy, wspólnym poszukiwaniem rozwiązań w sytuacjach trudnych, rozwiązywaniem konfliktów, ćwiczeniem zachowań asertywnych. Istotnym elementem pracy z młodzieżą jest organizowanie zajęć warsztatowych (teatralnych, plastycznych) oraz treningowych (interpersonalnych, twórczego myślenia, itp.) zgodnych z zainteresowaniami i potrzebami uczestników.

Podopieczni Ośrodka podczas rocznej pracy w grupach oraz w czasie trwania obozu zobowiązani są do przestrzegania zasad: o nie przyjmowaniu alkoholu i innych środków odurzających oraz powstrzymywaniu się od agresji fizycznej.

Ze względu na trudną sytuację finansową Ośrodka powołany został oddział Fundacji PRAESTERNO w Świdniku. Celem Fundacji jest wspieranie działalności Ośrodka przez gromadzenie wszelkiego rodzaju darowizn. Ponieważ Letni Obóz Profilaktyczny nie został dofinansowany przez Gminę, zwracamy się z prośbą o przekazywanie darowizn na konto Fundacji PRAESTERNO PKO BP O/Świdnik 10203222-205304-270-1.

Planowany termin obozu: 30 czerwca - 09 lipca 1997.

Stoły na wagę... indeksu

Dokończenie ze str. 1

Paweł Sutryk: „Nasz stół ma ułatwiać życie codzienne osobom niepełnosprawnym, jeżdżącym na wózkach inwalidzkich. Można w nim regulować wysokość i kąt pochylecia blatu, co umożliwia wykonywanie różnych czynności, np. spożywanie posiłków, pisanie. Stół otrzymał pozytywne opinie lekarzy specjalistów. Na wybór takiego właśnie tematu pracy dyplomowej wpłynęły nasze wcześniejsze kontakty z Domem Opieki Społecznej w Kazimierzówce, gdzie przebywają osoby niepełnosprawne.”

Drugi zespół ZST - **Marek Podkański**, **Marcin Janiszewski** i **Jarosław Siliwon** - za pracę „Półautomatyczna

wiązarka do banknotów” otrzymał wyróżnienie.

Uczniowie ZST brali także udział w I Ogólnopolskim Turnieju Motorycznym i Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Trzyosobowa reprezentacja szkoły - **Jarosław Szyzkowski**, **Paweł Jędruszcak** i **Marek Jagiello**, **Paweł Jagiello** i **Marek Jagiello**, oprócz wiedzy teoretycznej musiała wykazać się umiejętnością jazdy na motocyklu i fiacie 126p. O poziomie przygotowania drużyny najlepiej świadczy zdobyte pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich.

dan

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Gorące lato pływaków

22 i 23 czerwca odbyły się w Puławach Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w pływaniu. Juniorzy startujący tym razem w kategorii seniorów zdobyli tytuły mistrzowskie i wice-mistrzowskie ulegając jedynie starszym koleżankom i kolegom z kadry olimpijskiej i narodowej B; Annie Uryniuk, Iwonie Krześniak i Mariuszowi Siembielcie.

Diana Krupa zwyciężyła na 100 i 200 metrów stylem klasycznym, Mariola Kotulska była druga na tych dystansach. Katarzyna Dajnowska - II na 800 m st. dowolnym, Diana Drapak - II na 200 m st. motylkowym, Aleksandra Miciul - II na 100 i 200 m st. grzbietowym i III na 50 m st. grzbietowym, Monika Mirosław II na 200 i 400 m st. zmiennym, III na 200 m st. klasycznym i III na 800 m st. dowolnym. Marek Kotulski był II na 200 m st. klasycznym i IV na 100 m st. klasycznym a Jakub Kozłowski III na 50 m st. grzbietowym oraz IV na 100 i 200 m st. grzbietowym.

Tenisowe 2:0 z Zamościem

Tylko Avia pokona ... Avię

Tenisistów Avii Rafał Czelej i Piotr Głazewski uczestniczyli 21 i 22 czerwca w Regionalnym Turnieju Kwalifikacyjnym kadetów do 16 lat w Stalowej Woli. Turniej wygrał Rafał Czelej, pokonując w finale swojego klubowego koleżkę Piotra Głazewskiego 6:2 i 6:2. W półfinale Czelej pokonał P. Gawę z Returu Zamość, a P. Głazewski M. Kwarcianego również reprezentanta Returu.

ata

W kategorii seniorów startowali również podopieczni trenera Konrada Wąsika. Tomasz Czapski był III na 50, 100 i 200 m st. klasycznym a junior Mateusz Garbal II na 1500 m st. dowolnym i 200 m st. zmiennym oraz III na 400 m st. dowolnym. Mateusz Garbal otrzymał nagrodę dla najlepszego juniora wygrywając wszystkie dystanse na jakich startował w tej kategorii. Tytuły mistrzowskie zdobył na 50, 100, 200, 400 i 1500 m stylem dowolnym oraz na 100 m st. motylkowym i 200 m st. zmiennym. Po gorszym sezonie zimowym zapowiada się dobre lato tego zawodnika.

Michał Harasim był II na 50 m st. dowolnym oraz na 100 i 200 m st. klasycznym. Wśród najmłodszych zawodników również bardzo dobrze popłynęli zawodnicy trenera Waldemara Wasila. Ewelina Bielał wygrała 800 m st. dowolnym, zajęła II miejsce na 200 m st. dowolnym i 100 m st. klasycznym oraz III na 100 m st. dowolnym Justyna Wójcik III na 800 m st. dowolnym, Adrian Maliszewski III na 400 m st. dowolnym. Kolejna grupa wiekowa ma szansę na osiągnięcie pozycji swoich starszych koleżanek. Od 3 do 7 lipca najmłodsi startować będą w Mistrzostwach Polski w Rzeszowie w kategorii młodzików.

ata

Z dyplomem w kieszeni

KRZYSZTOF SZEFLER, II trener drugoligowych piłkarzy Avii oraz opiekun klubowych juniorów w ostatnich dniach obronił pracę dyplomową i uzyskał tytuł trenera. Edukacja w warszawskiej Szkole Trenerów PZPN trwała około półtora roku. Pan Krzysztof pobierał nauki między innymi u Rudolfa Kapery, Władysława Żmudy, Ryszarda Kuleszy, Jerzego Talagi i Tadeusza Ulatowskiego.

Sportowy kalejdoskop

Dwa razy srebro

Na zakończenie sezonu treningowego takiewdownic swidnickiego klubu DAN wystartowali na Mistrzostwach Polski seniorów w Poznaniu. WIOLETTA OPALIŃSKA i PIOTR BERNAT przywieźli z poznańskich zawodów srebrne medale za układy formalne (poomse).

Pływacki Masters

Na otwarcie mistrzostwach Warszawy Masters w pływaniu świetnie spisał się MARIAN RACZYŃSKI reprezentujący swidnickie ognisko TKKF Świt. W swojej kategorii H-60 okazał się bezkonkurencyjny na 100 m styl zmiennym oraz na 50 m styl motylkowym. Obie rezultaty to nowe rekordy Polski. Swidniczanin został zakwalifikowany do reprezentacji naszego kraju na Mistrzostwa Europy, które odbędą się we wrześniu w Pradze. **Jako**

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz. u. nr 30, poz. 127 z p. zm.) i art. 2 ust. 1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (m.o. nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oznaczonej nr 1200/10 o pow. 1839 m² położonej w Świdniku przy ul. Targowej stanowiącej własność Gminy Świdnik.

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod usługi ogólnomiejskie. Posiada pełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: budynki oraz budowle - 45.000 zł (słownie: czterdzieści pięć złotych), grunt - 47.814 zł (słownie: czterdzieści siedem tysięcy osiemset czterdzieści złotych). Wadium wynosi 10.000 zł.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 14 lipca 1997 r. do godz. 10-tej. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 14.07.1997 r. do godz. 10-tej na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK S.A. Grupa Pekao S.A. Oddział w Świdniku nr 10701353-5500-2321-31192. Przetarg odbędzie się 14 lipca 1997 r. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów. Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 68-66-60 lub 68-66-61.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” SA

Dział Gospodarki Materialowej - Sekcja Upłynnień prowadzi sprzedaż materiałów po obniżonych cenach w następującym asortymencie:

- stalowe - blachy, rury, pręty, ruty, taśmy
- alumirowe - blachy, pręty, rury, druty, kształtowniki, profile
- normalia - nity, śruby, zawlecarki, podkładki, pierścienie Segera, Oringi
- łożyska
- silniki elektryczne, pompy
- elektronika - potencjometry, oporniki, kondensatory, rezystory
- szkło organiczne („pleksi”) przezroczyste i kolorowe
- materiały chemiczne - farby, lakiery, grunty
- artykuły tekstylne - taśmy, nici, tkaniny szklane
- armatura wodno-kanalizacyjna - zawory, kształtki
- oraz wiele innych atrakcyjnych materiałów.

Sprzedaż prowadzi i informacji udziela Sekcja Upłynnień PGM-1, tel. 751-20-61 wew. 57-36 i 63-23.

BICMED - ALERGIA: BICOM LUBLIN

Alergia - bezbolesne testy i odczulenie.

Leczenie: astmy, chorób układu kostnego, pokarmowego, oddechowego, nerwicy, kręgosłupa.

Terapia biorezonansowa; ul. Rуска 15 c
tel. 747-82-19 godz. 9.00 - 19.00.

R-59

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1

KOSZENIE TRAWNIKÓW, CIĘCIE ŻYWOPLÓTÓW

Tel. 751-51-45

REPERTUAR KINA „LOT”

27-28 czerwca - ZAKOCHANY KUNDEL (film w polskiej wersji językowej) - prod. USA, b/o, godz. 17.00; DŁUGI POCAŁUNEK NA DOBRANOC (wyk. Geena Davis, Samuel L. Jackson) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.
29 czerwca - ZAKOCHANY KUNDEL - godz. 15.00, 17.00; DŁUGI POCAŁUNEK NA DOBRANOC - godz. 19.15.

SDK zaprasza

Spółdzielczy Dom Kultury (ul. Kruczkowskiego 6a) zaprasza dzieci do wspólnej zabawy w ramach akcji „Lato w mieście”

Oto program imprezy na najbliższe dni:
27 czerwca - Plener malarski dla dzieci Krasnobrodu, w godz. 9-17 (zbiórka w SDK);
30 czerwca - Wielka giełda zabawek, książek i innych dziecięcych skarbów, w godz. 12-14 (SDK);

2 lipca - Plener malarski dla dzieci - malowanie farbami na asfalcie, w godz. 12-14 (plac przy SDK);

3 lipca - Wycieczka autokarowa do Krasnobrodu, w godz. 9-17 (zbiórka w SDK);

4 lipca - „Letnie disco dla dzieci”. Konkurs na najciekawszy strój. Wspólna nauka tańca, w godz. 12-15 (SDK).



PIĄTEK 27.06.97

- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 9.40 - 5 PYTAŃ DO... - program publicystyczny (powt.)
- 9.55 - WEEKEND Z KSIĄŻKĄ - magazyn dla miłośników książek (powt.)
- 10.10 - Muzyczna pauza
- 10.15 - Program dnia
- 17.00 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 104
- 18.30 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 18.45 - PUNKT ZACZEPIENIA - program publicystyczny
- 19.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 19.10 - WYDARZENIA KULTURALNE W POLSCE - film kulturowy
- 19.40 - WIELKA SAGA ZWIERZĄT - KROKODYLE - film przyrodniczy - cz. 3
- 20.10 - Premiera w TKŚ: OKRUCH WOJNY - dramat prod. polskiej
- 21.30 - Powtórka dla roztargnionych: NOC MYŚLIWEGO - film sensacyjny prod. USA
- 23.05 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
- 23.20 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 104
- 23.50 - Program na sobotę

SOBOTA 28.06.97

- 14.05 - Program dnia
- 14.10 - PUNKT ZACZEPIENIA - program publicystyczny (powt.)
- 14.25 - Komedia na dzień dobry: CZARUJĄCY PRZECIWIEN - prod. USA
- 16.05 - DETEKTYWI I PIĘKNE PANIE - serial sensacyjny prod. brazylijskiej - cz. 24
- 17.00 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 105
- 18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny
- 18.45 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci
- 19.05 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 19.15 - OKO W OKO - DARIUSZ DUSZA - program rozrywkowy
- 19.50 - Premiera w TKŚ: HEARTBEAT - serial kryminalno-obyczajowy prod. USA - odc. 7
- 20.50 - Powtórka dla roztargnionych: OKRUCH WOJNY - dramat prod. polskiej
- 22.15 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 105
- 22.45 - DREAMANIC - horror prod. USA
- 00.10 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH - odc. 1
- 00.40 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 29.06.97

- 13.05 - Program dnia
- 13.10 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny (powt.)
- 13.25 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci (powt.)

- 13.45 - Komedia na dzień dobry: ODDALNIE - prod. angielskiej
- 15.25 - DETEKTYWI I PIĘKNE PANIE - serial sensacyjny prod. brazylijskiej - cz. 25
- 16.20 - KOT - film fabularny dla dzieci
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 106
- 18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKŚ
- 18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 18.55 - KABOOM KAZOOM - program sportowy - cz. 13
- 19.25 - Premiera w TKŚ: WIRY ŻYCIA - film obyczajowy prod. USA - cz. 4
- 20.15 - Powtórka dla roztargnionych: HEARTBEAT - serial kryminalno-obyczajowy prod. USA - odc. 7
- 21.10 - ZŁO, KTÓRE CZŁOWIEK CZYNI - film sensacyjny prod. USA
- 22.40 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 106
- 23.10 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH - 23.40 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 30.06.97

- 8.30 - KRAINA PRZYGÓD - bajki dla dzieci
- 9.25 - RUCH TO ZDROWIE - program rekreacyjny
- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 9.40 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKŚ (powt.)
- 9.55 - Muzyczna pauza
- 15.00 - Program dnia
- 15.05 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA - odc. 1
- 15.30 - ZA ROK, JAK NAM SIĘ UDA - komedia prod. USA
- 17.05 - WIECZÓR Z BOBEM HOPEM - koncert - cz. 1
- 17.35 - RYSUNKOWE PLANSE BILLA COSBIEGO - program dla dzieci - odc. 1
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 107
- 18.30 - SERWIS INFORMACYJNY
- 18.40 - MAGAZYN SPORTOWY
- 18.55 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 19.05 - Tyko w poniedziałek: NIEBEZPIECZNE KOBIECY - serial obycz. prod. australijskiej - cz. 13
- 19.55 - Premiera w TKŚ: NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN - dramat prod. USA
- 22.00 - Powtórka roztargnionych: WIRY ŻYCIA - film obyczajowy prod. USA - cz. 4
- 22.50 - SERWIS INFORMACYJNY
- 23.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 107
- 23.30 - Program na wtorek

WTOREK 1.07.97

- 8.30 - KRAINA PRZYGÓD - bajki dla dzieci
- 9.25 - NA FALI - magazyn żeglarski
- 9.30 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
- 9.40 - MAGAZYN SPORTOWY (powt.)
- 9.55 - Muzyczna pauza
- 15.00 - Program dnia
- 15.05 - BIAŁE KOŁNIERZYKI - serial komediowy prod. włoskiej - odc. 1
- 16.20 - WIEK XXI - film popularnonaukowy - odc. 36
- 17.05 - WIECZÓR Z BOBEM HOPEM - cz. 2 - koncert
- 17.35 - RYSUNKOWE PLANSE BILLA COSBIEGO - program dla dzieci - odc. 2
- 18.00 - SUPERMODELKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej - odc. 108



Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy podpisany

20 czerwca 1997 r. przez pracodawców i związki zawodowe został podpisany Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników „PZL-Świdnik” S.A. W imieniu „PZL-Świdnik” S.A. układ podpisał: prezes zarządu Mieczysław Majewski oraz członek zarządu - Waldemar Kijanko, a w imieniu związków zawodowych: przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” - Marian Król, przewodniczący zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy” - Jerzy Derdej, przewodniczący zarządu Związku Zawodowego Inżynierów i Techników - Marek Zielinski. Po zarejestrowaniu w Państwowej Inspekcji Pracy w Lublinie wejdzie on w życie z dniem rejestracji oprócz kilku artykułów których termin wejścia określono na później.

Są to: skrócenie czasu pracy Straży Przemysłowej - wejdzie w życie od sierpnia, zasady wynagradzania etatowych pracowników związków zawodowych od 1 stycznia 1998 r., taryfikator kwalifikacyjny od października 1998 r. oraz nowe zasady przyznawania funduszu motywacyjnego wejdą w życie wraz z podwyżkami płac na ten rok.

Bardzo ważne będzie właściwe stosowanie powstałego układu w praktyce codziennej wykorzystanie zapisanych tam uprawnień. W tym artykule chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt nowego układu, utworzenie i funkcjonowanie komisji i zespołów. Niektóre już istniały z tym, że będą miały inne barierki odpowiedzialne zadania, a część jest nowymi organizmami. Wymienię jakie komisje i zespoły powinny działać zgodnie z postanowieniami układu:

- Zespół ds. przeglądów zatrudnienia,
- Komisja ds. rekompensaty pracownikom za przedmiot skradzione,
- Komisja ds. rekompensaty za utracone narzędzia, odzież ochronną i roboczą,
- Komisja ds. bezpieczeństwa i higieny pracy,
- Komisja ds. społecznego przeglądu warunków pracy,
- Komisja rehabilitacyjno - przesileniowa,
- Zakładowa komisja pojednawcza,
- Zakładowa komisja świadczeń socjalnych,
- Zespół ds. interpretacji postanowień układu.

Aby właściwie były stosowane przepisy układu konieczne jest obsadzenie tych komisji i zespołów kompetentnymi osobami ze strony związków zawodowych i pracodawcy, od początku powinno się bardzo poważnie traktować związane z tym przywileje ale również obowiązki, inaczej zapisy układu będą martwe.

W. Gmur

Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność” w statystyce

Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność” stworzony został w 1991 roku. Było to zakończenie tworzenia struktur branżowych w „Solidarność”.

Sekcje powstałe wcześniej zyskały swoją organizację ogólnopolską. Sekretariat stał się główną strukturą gdzie są formułowane nasze interesy branżowe, stał się forum wymiany informacji doświadczeń, konsultacji w najwęższych sprawach dotyczących metalowców.

W sekretariacie zrzeszone są sekcje: **hutnictwa** - grupująca 81 komisji zakładowych **przemysłu okrętowego** - 17 komisji zakładowych, **przemysłu lotniczego** - 12 komisji zakładowych, **przemysłu motoryzacyjnego** - 23 komisje zakładowe **branży metalowców** - 86 komisji zakładowych, **przemysłu zbrojeniowego** - zrzesza 24 komisje zakładowe, **przemysłu teleelektronicznego** - 12 komisji zakładowych.

Na ostatnim kongresie do sekretariatu została przyjęta nowa **Sekcja Pracowników ABB w Polsce** zrzeszająca 10 komisji zakładowych. Największymi komisjami zakładowymi zrzeszonymi w sekretariacie są: komisja w Hucie im. Sendzimir w Krakowie mająca ponad 5700 członków oraz w Hucie Katowice - ponad 4100 członków.

Najmniejszymi są: RSP TR413 z Bydgoszczy z sekcji branży metalowców mająca 10 członków oraz Przedsiębiorstwa Produkcji Usługowego CEHA-MOG z Gliwic z Sekcji Hutniczej.

Sekretariat Metalowców zrzesza ponad 110 tys. członków NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym Rady Sekretariatu jest Adam Dimer z Sekcji Hutniczej, zastępcami są Edward Ściubido z Sekcji Okrętowej oraz Stanisław Głowacki z Sekcji Zbrojeniowej.

Największą Sekcją jest Sekcja Hutnicza mająca ponad 43 tys. członków, najmniejszą Teleelektroniczna 2800 członków.

W.G.

VII Kongres Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”

Do Unii Europejskiej - za i przeciw

VII Kongres Metalowców NSZZ „Solidarność” obradował w Gdańsku - w dniach 13 i 14 czerwca pod hasłem „Do Unii Europejskiej - za i przeciw”. Delegaci podsumowali działania Rady Sekretariatu o przedostatnim roku kadencji.

Najważniejszymi przedsięwzięciami sekretariatu w minionym roku były: cykle seminariów „Solidarność 2000” których początkiem była dyskusja panelowa na VI Kongresie w Poznaniu. Z seminariów tych powstał materiał, który został zgłoszony do Komisji Krajowej i może pomóc w rozpoczęciu procesu wewnętrznej przebudowy związku w kierunku struktur branżowych.

I coroczny przegląd układów zbiorowych pracy, na których wspólnie z pracodawcami dokonano prezentacji oraz oceny ponadzakładowych układów zbiorowych pra-

cy zawartych w 1996 r. W konferencji udział wzięli: Maciej Manicki - minister pracy i polityki społecznej, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich - A. Wilk, przedstawicielka Głównego Inspektora Pracy - Bogdana Zagórska, cykl szkoleń kontynuowany jeszcze w poprzedniej kadencji na temat układów zbiorowych pracy, oraz merytoryczne zabezpieczenie negocjacji układów spotkanie IMF dla krajów Centralnej i Wschodniej Europy, które odbyło się w Krakowie 4 i 5 listopada 1996. Wzięło w nim udział ponad 100 delegatów reprezentujących związki zawodowe metalowców z krajów Europy Centralnej, Wschodniej i Zachodniej oraz Kanady.

W okresie sprawozdawczym nastąpił spadek ilości członków Sekretariatu spowodowany między innymi zaprzestaniem działalności przez komisje zakładowe upadających i likwidowanych zakładów, np. Huta Bobrek, ZWUT Warszawa, Elemis, RWT Radom, Plocka Stocznia Remontowa czy ostatnio Stocznia Gdańska. Mimo przystępujących do sekretariatu nowych sekcji nie rekompensują one ubytków.

Jednym z najważniejszych zadań sekretariatu było reprezentowanie Solidarności wśród branży metalowców w Europie i na świecie. Se-

ekretariat oprócz działania w EMF i IMF podejmował próby nawiązania bilateralnych kontaktów. Na sierpień i wrzesień planowane są spotkania w metalowcami Słowacji, Niemiec, Czech oraz późnie Litwy i Białorusi.

Oprócz części sprawozdawczej oddzielną częścią było rozpoczęcie dyskusji na temat integracji z Unią Europejską i jej konsekwencji zarówno pozytywnych jak i negatywnych. Oceniono, że jako związek do integracji z Unią jesteśmy przygotowani. Przewodniczący sekretariatu ocenił to krótko: „my w Unii już jesteśmy”. Sekretariat prowadzi szkolenie przybliżające przepisy Unii Europejskiej w zakresie BHP, polityki społecznej oraz działalności Europejskich Rad Zakładowych, w których niektórzy nasi związkowcy już zasiadają.

W ramach dyskusji nad integracją referat przedstawił Hans Kluger - sekretarz generalny EMF. Zwrócił szczególną uwagę na zagrożenia takie jak: konkurencja o miejsca pracy, zniesienie ochrony celnej dla naszego przemysłu i rolnictwa. Ale są również pozytywne i one jego zdaniem przeważają. Są to: otwarcie ogromnego rynku, możliwość uzyskania pomocy z Unii, przejęcie nowoczesnego prawa w dziedzinie stosunków pracy, społecznych i gospodarczych. Nie powinniśmy się również obawiać utraty naszej tożsamości narodowej. Szczególnie ważne jest żebyśmy zdawali sobie sprawę z zagrożeń i umieli im odpowiednio wcześniej przeciwdziałać.

W. Gmur

Smutna refleksja

W referendum uwłaszczeniowym za powszechnym uwłaszczeniem wypowiedziało się ponad 9 milionów Polaków a pomimo tego referendum było nieważne. W referendum konstytucyjnym za przyjęciem Konstytucji głosowało ponad 7 milionów obywateli i to wystarczyło by najważniejszy dla Polski akt prawny został przyjęty jako wiążący dla Polski i Polaków. Gdzie jest w tym wszystkim sens i logika?

K.P.

Uwagi i wskazania nauki społecznej Kościoła w sprawie, działalności i funkcjonowania związków zawodowych są ściśle związane z zagadnieniami dot. istoty i celu pracy ludzkiej, zarówno duchowej jak i materialnego charakteru. W dokumentach kościoła niemal stale podkreśla się, że człowiek jest przedmiotem pracy, a jego rola w procesie pracy ludzkiej, znajduje odzwierciedlenie w podawanych tam definicjach pracy.

Kardynał niemiecki śp. J. Hoffner stwierdził, iż „praca polega na świadomej i poważnej działalności, zwróconej do przedmiotu zdolności duchowych i fizycznych człowieka, podejmowanej w celu urzeczywistnienia wartości pomocnych do samodoskonalenia się społeczności ludzkiej, a ostatecznie do chwały Bożej. Praca jako działalność świadoma jest właściwa tylko człowiekowi”. Natomiast prof. Cz. Strzeczowski stwierdza, iż praca jest to „wolna, choć naturalnie konieczna działalność człowieka, wypływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, mająca na celu tworzenie użytecznych społecznych wartości duchowych i materialnych”.

Z treści wielu encyklik społecznych można nawet sformułować pewien kanon praw człowieka pracy, zawierający m.in. prawa do pracy, godziwych warunków pracy, sprawiedliwej płacy, godnego poziomu życia, zabezpieczeń i świadczeń społecznych, własności oraz do swobodnego zrzeszania się. Większość z nich wynika z prawa naturalnego, co podkreślają papież w kolejnych encyklikach.

W encyklice „Laborem exercens” Jan Paweł II wrecz sformułował chrześcijańską koncepcję człowieka pracy - podstawy swoistej antropologii pracy. Według ks. F. Kampki można z nich wyodrębnić cztery zasadnicze postulate, w których można dostrzec etyczne podstawy koncepcji związków zawodowych. Należą do nich:

1. Bezwzględny prymat człowieka nad pracą; cele ekonomiczne powinny zostać podporządkowane człowiekowi i wartościom społecznym.

2. Należy łączyć odpowiedzialność z sprawiedliwością społeczną.

3. Wezwanie do „globalnej” solidarności wszystkich pracujących.

4. Wezwanie do podmiotowego zaangażowania pracowników na wszystkich poziomach życia społecznego; mają oni niezbywalne prawo do uczestnictwa w życiu ekonomicznym, kulturalnym czy politycznym.

W encyklikach oraz innych dokumentach społecznych Kościoła popiera się tworzenie związków zawodowych, zachęcając najpierw robotników potem pracowników do ich organizowania. Już Leon XIII prawo do tworzenia uznał za wynikające z prawa naturalnego. Jeden z najważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II jakim jest Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym

„gaudium et spes” wyraźnie stwierdza: „Do podstawowych praw osoby ludzkiej należy zaliczyć prawo pracowników do swobodnego zakładania związków zawodowych, które by ich naprawdę reprezentowały i mogły przyczynić się do kształtowania życia gospodarczego według prawidłowego porządku, ponadto prawo każdego pracownika do swobodnego udziału w tych związkach bez obawy narażania się na zemstę”.

Rola i znaczenie związków zawodowych zostały dobitnie podkreślone w encyklice „Laborem exercens”. Jan Paweł II stwierdził, iż „nowożytnie związki zawodowe wyrosły na podstawie walki pracowników, świata pracy, a przede wszystkim robotników przemysłowych o ich słuszną uprawnienia w stosunku do posiadaczy środków produkcji. (...) Doświadczenie historyczne poucza że organizacje tego typu są nieodzownym składnikiem życia społecznego, zwłaszcza w społeczeństwach uprzemysłowionych”.

Zadania związków zawodowych skupiają się jakby wokół ich definicji, które w encyklice „Laborem exercens” zostały określone jako stowarzyszenia ludzi tworzone celem obrony „żywych interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach”.

Nadrzędnym celem działalności i funkcjonowania każdego związku zawodowego, każdej organizacji związkowej powinno być przede wszystkim zabezpieczenie godności i submiotowości człowieka pracy. Podkreślając w liście apostołskim „Octogesima adwienies” doniosłość związków zawodowych oraz wskazując na pojawiające się w ich działalności

trudności, Paweł VI stwierdził, iż mają one „za zadanie reprezentować poszczególne kategorie zawodowe pracowników, popierać ich uprawnioną współpracę dla wzrostu ekonomicznego społeczeństwa i rozwijać poczucie odpowiedzialności za realizację dobra wspólnego”.

Działalność związków zawodowych powinna być skierowana na dobro człowieka pracy, aczkolwiek w konkretnych sprawach czy sytuacjach, na pewno różnie rozumiane.

Związki zawodowe są powoływane oraz powołane do pełnienia konkretnych funkcji. Najważniejsze z nich to:

- 1) rewindykacyjna (traktuje się ją zwykle jako podstawową),
- 2) partycypacyjna,
- 3) wychowawcza.

Ad. 1) Z postulatami rewindykacyjnymi wiąże się geneza ruchu związkowego. W tej kategorii zadań i postulatów mieszczą się walka z bezrobociem, domaganie się sprawiedliwej (słusznej) płacy, dążenie do poprawy warunków pracy, ochrona pracy, troska o system zabezpieczeń społecznych.

W katolickiej nauce społecznej sformułowane zostały jasne i dość precyzyjne kryteria, a także uzasadnienia słusznej zapłaty. Przede wszystkim powinna być ona sprawiedliwa - za rzeczywisty wkład pracy, ale także zachęcająca do dalszej pracy oraz uwzględniająca bieżące koszty utrzymania i sytuacji rodzinnej pracownika. Potrzeba sprawiedliwej płacy uzasadniona jest prawem każdej osoby do życia.

Jan Paweł II bardzo często podkreśla, odpowiednia zapłata stanowi urzeczywistnienie sprawiedliwości w stosunkach pracy oraz jest miarą sprawiedliwości danego systemu społeczno-ekonomicznego. Podobnie jak Leon XIII i Pius XI uważa, że najważniejszym kryterium sprawiedliwej płacy są potrzeby pracownika i jego rodziny. Zwraca jednak uwagę na potrzebę szerokiego rozumienia płacy rodzinnej, które powinno obejmować potrzeby materialne i duchowe oraz możliwości korzystania z dóbr kultury, w tym także ich współtworzenia.

Roman Rutkowski
Ciąg dalszy w następnym numerze „Grot”.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1.
Tel. 751-35-31, 751-20-61 wew. 66-56 p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Avia - Dolcan Żabki 3:2 (2:0)

DRUGA LIGA URATOWANA

Bez względu na wynik środowego, ostatniego meczu sezonu z Górnikiem w Łęcznej piłkarze świdnickiej Avii uratowali się przed spadkiem z II ligi. Kropkę nad i postawili świdniczanom w niedzielnym spotkaniu z Dolcanem Żabki, zwyciężając po dramatycznym boju 3:2.

Zaczęło się bardzo dobrze dla miejscowych. Już pierwsza składna akcja przyniosła gospodarzom prowadzenie. Paweł Gamla zagrał prostopadłą piłkę do Tomasza Jasiny. Pomocnik świdniczan minął z wodem obrońcę Waldemara Koca, a po chwili również wychodzącego z bramki Aleksandra Szamini, po czym z ostrego kąta posłał piłkę do pustej bramki.

Minutę później mogło być już 2:0. Po rajdzie lewą stroną boiska i dośrodkowaniu Mariusza Telki, Paweł Pranał przedrział bramkarza gości, lecz posłał futbolówkę tuż obok słupka. Kolejna akcja gospodarzy zakończyła się skuteczną interwencją bramkarza Dolcanu, który wygrał pojedynek sam na sam z Jackiem Ziarkowskim.

Aleksander Szamin pokazał klasę w 33 minucie, kiedy to najpierw odbił piłkę po mocnym strzale Pranała, a po chwili sparował na rzut rożny dobitką Ziarkowskiego. Minutę przed przerwą nie miał jednak nic do powiedzenia. Avia drugą bramkę strzeliła na raty. Gola uderzeniem

głową zdobył Jacek Ziarkowski, ale najpierw Szamin dwukrotnie broniał strzały Pranała i Mariusza Sawy.

Gdy pięć minut po zmianie stron Tomasz Jasina po raz trzeci ułokował piłkę w bramce Dolcanu wydawało się, że jest już po meczu. Nic bardziej mylnego. Od tej pory aż do końca spotkania ton grze nadawali goście. W 53 minucie Łukasz Stasiuk, po rajdzie prawym skrzydłem, zacentrował na pole karne, a Jacek Kosmański strzałem głową pokonał Dariusza Grodzickiego. Niespełna trzy minuty później bramkarz Avii po raz drugi wyciągał piłkę z bramki. Znow Stasiuk szarpnął prawą stroną boiska, a po jego cencie pięknym i celnym uderzeniem z pierwszej piłki popisał się Robert Gostyński.

Napór żąbkowiczów trwał do ostatniej minuty spotkania, ale to świdniczan bliżej byli zdobyć kolejnych bramek, po szybkich kontrach. Dogodnych okazji do zdobycia gola nie wykorzystali jednak Ziarkowski, Sawa i Pranał.

POMOCZOWY KOMENTARZ
TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

„Wszyscy zdawali sobie sprawę, że mecz z Dolcanem jest spotkaniem o II ligę. Świadomość faktu, że w przypadku zwycięstwa zostaniemy na drugim froncie, trochę nas uszytniła. Mimo tego, spotkanie układało się dla nas bardzo pomyślnie. Już do przerwy prowadziliśmy 2:0, a gdy Tomek Jasina strzelił trzeciego gola, wydawało się, że jest po wszystkim. Tymczasem w ciągu zaledwie trzech minut straciliśmy dwie fraterskie bramki i z latwego meczu zrobił się niemal dramat. Dobrze, że Dolcan nie potrafił wykorzystać swojej przewagi w polu. Takie mecze nie mogą się powtórzyć! Po powiedziałem zawodnikom bezpośrednio po zakończeniu spotkania w szatni. Z drugiej jednak strony chciałbym im jeszcze raz podziękować za wysiłek włożony w obronę statusu drugoligowców. Wykonali kawał ciężkiej pracy i ten trud zaowocował”.

Piłkarz meczu
Tomasz JASINA

Gdy przed rundą jesienną Tomasz Jasina doszedł do drużyny miał decydować o jej obliczu. Początek nie był zbyt udany, ale zawodnik rozkręcał się z meczu na mecz. Wiosną stał się prawdziwym liderem zespołu, takim, który w trudnych momentach potrafi wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za wynik spotkania.

Zaś jego gra w spotkaniach końcówki sezonu i piękne, jakże ważne gole w meczach ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hetmanem Zamość i w niedzieli z Dolcanem w walnym stopniu zdecydowały o utrzymaniu przez świdniczan II ligi.

Świdniczan - POM Piotrowice 4:3 (1:0)

Zwycięstwo na finiszu

Niedzielnym meczem z POM-em zakończył sezon piłkarze Świdniczan. Na finiszu rozgrywek, grając bez jakichkolwiek obciążeń, podopieczni trenera Marka Leszczyńskiego odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Pierwszą bramkę strzelił Henryk Olko. Po zmianie stron faulowany na polu karnym był Mirosław Łucka a skutecznym egzekutorem jedenastki okazał się Olko. Goście odpowiedzieli kontakownym golem. Trzecią bramkę dla Świdniczan strzelił Adam Osek. Przyjezdni ponownie zbliżyli się do jednej bramki. Kilka minut później akcję skrzydłem przeprowadził Mariusz Flis. Jego precyzyjne dośrodkowanie idealnie trafiło na głowę Łucki, który pięknym uderzeniem podwyższył rezultat na 4:2. Piłkarze z Piotrowic jeszcze raz rzucili się do ataku, w efekcie czego zdołali strzelić trzeciego gola.

Świdniczan: Czychajda (Nastaj) - Zdunek, Czerniakowski, Dynski - Flis (Malecki), Świdnik, Nalewajko, Olko, Mańko - Osek (Szot), Łucka.

Na finiszu rozgrywek, po rozegraniu XXVI kolejki, pierwsze miejsce zajął Górnik II Łęczna (63 pkt., br.:102-15) i tym samym zapewnił sobie awans do IV ligi. Świdniczan, mając na koncie 31 pkt., br.:44-53, uplasowała się na dziewiątej pozycji. **JaKo**

AVIA ŚWIDNIK - DOLCAN ŻABKI 3:2 (2:0). Bramki: Jasina (9., 50.), Ziarkowski (44.), Kosmański (53.), Gostyński (56.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydys, Bartoś - Pranał, Jedliński (78. Kielich), Jasina, Gamla, Telka (60. Bender) - Ziarkowski (87. Zolech), Sawa. Żółte kartki: Sawa, Kielich (Avia), Meyer (Dolcan). Sędziował jako główny Piotr Maurek z Krakowa. Widzów: 600.

Ceramika Opoczno - Avia 4:1 (2:1)

TRZY RAZY
SYPNIEWSKI

3' - Jacek Mitek podał piłkę na wolne pole do Zbigniewa Czerniaka, a ten nie dając szans Dariuszowi Grodzickiemu. 1:0. 9' - po krótko rozegranym rzucie rożnym Tomasz Jasina zagrał piłkę do Mariusza Sawy, który minął z wodem obrońcę gospodarzy i z ostrego kąta wpakował piłkę do siatki 1:1.

21' - klasyczna kontra opoczniaków wykorzystana została przez Igora Sypniewskiego. 2:1.

21' - riposta gości, Mariusz Sawa trafiła w poprzeczkę.

65' - znow w roli głównej Jacek Mitek, tym razem idealnie zagrywał do Igora Sypniewskiego, który strzela trzecią bramkę. 3:1.

68' - jeszcze raz Sypniewski znalazł się w dogodnej sytuacji i nie dał szans Grodzickiemu. 4:1.

CERAMIKA OPOCZNO - AVIA ŚWIDNIK 4:1 (2:1). Bramki: Czerniak (3.), Sypniewski (21., 65., 68.) - Sawa (9.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydys, Jedliński (69. Kielich), Machnikowski (46. Bender) - Pranał, Bartoś, Jasina (73. Zolech), Gamla - Ziarkowski, Sawa.

Żółte kartki: 6 - Jasina, Jedliński,

Pranał, 5 - Machnikowski, 3 - Ozygala, Telka, Bartoś, Pydys, Zolech, 2 - Grodzicki, Teodorowicz, Bender, Sawa, 1 - Wojciechowski, Kielich.

Czerwone kartki: 1 - Ozygala, Wojciechowski.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Ocenę za wyjazdowy mecz z Ceramiką Opoczno i świdnickie spotkanie z Dolcanem Żabki: Grodzicki - 5 i 4, Wojciechowski - 4 i 3, Pydys - 3 i 3, Jedliński - 4 i 4, Bartoś - 4 i 4, Pranał - 5 i 6, Ziarkowski - 5 i 7, Telka - i 3, Gamla - 6 i 6, Jasina - 5 i 9, Sawa - 6 i 5, Bender - 2 i 1, Machnikowski - 2 i 1.

Po XXXIII kolejkach: 160 - Grodzicki, 156 - Pranał, 154 - Jasina, 140 - Bartoś, 133 - Pydys, 123 - Telka, 104 - Bender, 100 - Wojciechowski, 93 - Sawa, 85 - Zolech, 84 - Ziarkowski, 80 - Ozygala, 81 - Jedliński, 45 - Teodorowicz, 42 - Gamla, 11 - Machnikowski, 8 - Grabowski, 4 - Kielich.

Bramki: 9 - Ziarkowski, 8 - Pranał, Jasina, 5 - Sawa, 4 - Zolech, 2 - Bartoś, Bender, Tomaszek, 1 - Gamla, Telka, Wojciechowski, Kielich, Jedliński, Krakowiak (Świt - samobójcza).

Glasgow - trzy szanse na medal

Dokończenie ze str. I

• Rozpoczęcie się od mocnego uderzenia

- Już pierwszego dnia fantastycznie popłynęła Monika Mirosław, która na 400 m stylem zmiennym zająła czwarte miejsce i wypełniła minimum. Używała w sumie dwunasty wynik w Europie, pokonując m. in. dwie pływaczki Jordana Kraków, ubiegłoroczne finalistki i medalistki ME.

• Drugi dzień zawodów przyniósł kolejne powody do zadowolenia

- Dobrze na 200 m stylem klasycznym zaprezentowały się Diana Krupa i Mariola Kotuliska. Diana już w eliminacjach uzyskała drugi czas sygnalizując zwycięstwo. Jej czas 2:40,71 to wynik w pierwszej ósemce ME z ubiegłego roku. Mariola przegrała ze swoją koleżanką klubową zaledwie o 0,19 sekundy. Pomimo, że zmieściła się wynikiem w pierwszej dziesiątce europejskiej i uzyskała minimum nieistety nie pojeździe do Glasgow. Była w sumie trzecia a przepis Polskiego Związku Pływackiego mówi, że na ME mogą pojechać tylko dwie zawodniczki z jednego kraju.

• Z tego wynika, że poziom polskiego pływania rośnie z roku na rok

- Jak widać mamy w tym swój udział. Władze PZP zadeklarowały, że w ramach rekompensaty umożliwią Marioli start na ciekawych zawodach zagranicznych, ale czy może to zastąpić udział w ME?

• Były problemy z minimum Oli Miciul

- Startowała na dystansie 200 m stylem grzbietowym, osiągając szesnasty czas. Według przepisów FINA jest do rezultat kwalifikujący do europejskiego championatu. Jednak przepisy PZP wymagają czasu w pierwszej dwunastce europejskiej. Trudno dociec skąd się bierze taka rozbieżność. Na szczęście władze PZP, na specjalnym posiedzeniu podjęły decyzję o uznaniu wykładi międzynarodowej. Nie powiodło się natomiast Kasi Dajnowskiej, która dzielnie walczyła, na swoim koronnym dystansie (800 m styl, dowolnym) ostatecznie zajęła czwarte miejsce.

• Do startu w Glasgow pozostał jeszcze miesiąc

- Po drodze czekają nas jeszcze MP juniorów, do których podejmiemy „z marszu”, bez specjalnych przygotowań.

• Kiedy wyjeżdżacie do Szkocji?

- Dokładnie 29 lipca. Mistrzostwa zostaną rozegrane w dn. 31 lipca - 3 sierpnia, na krytym basenie w Glasgow. Już

Dziewczęta z SP 1 w krajowej czołówce czwórboju la

Bardzo dobrze spisali się uczennice świdnickiej SP 1, które w finale krajowego czwórboju lekkoatletycznego rozegranym w Pile zajęły wysokie dziewiąte miejsce. Nasza drużyna wypadła zgodnie z oczekiwaniami, chociaż jak wynika z relacji opiekunów osiągnięty wynik mógł być jeszcze lepszy.

W PIERWSZY DZIESIĄTCE,
A MOGŁO BYĆ LEPIEJ...

Elżbieta Radko: „Rozpoczęło się bardzo obiecująco. Po pierwszym dniu (bieg na 60 metrów i skok w dal) zajmowałyśmy nawet szóstą pozycję. Dziewczęta najlepiej wypadły w skoku w dal. W nieoficjalnej klasyfikacji nasza szkoła w tej konkurencji była na wysokim czwartym miejscu. Kasia Guminiak z wynikiem 4,92, który jest jej nowym rekordem życiowym, uplasowała się na siódmym miejscu w Polsce. Anna Rybak świetnie pobięła na 60 i 600 metrów. Drugiego dnia następnego punktów straciłyśmy podczas rzutu piłeczką palantową. Wiał silny wiatr, który uniemożliwił oddanie dalekich rzutów.”

Jacek Czerniakowski: „Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski wywalczyła Bydgoszcz (1928 pkt), drugie Pila (1889 pkt) a trzecie Katowice (1886 pkt). My z dorobkiem 1710 pkt. zajęliśmy ostatecznie dziewiąte miejsce. W naszej drużynie startowały (w nawiasach zdobyte punkty): Agata Rybak (367), Jolanta Marzec (353), Katarzyna Guminiak (350), Agnieszka Zielińska (329), Sylwia Grzywaczewska (311), Kamila Tkaczuk (304). Z tym zespołem wiążemy spore nadzieje na przyszłość, ponieważ są to w większości uczennice klas piątych, więc będą mogły startować w czwórboju także w roku przyszłym.”

Wyjazd naszych lekkoatletek na te zawody wspomogli: Komitet Rodzicielski i SP 1, Hurtownia Odzieży „EWIKO” z Kalinówki (dresy) oraz Szkolny Związek Sportowy. **JaKo**

Ruszyła piłkarska spartakiada

START Z POŚLIZGIEM

Z jednodniowym opóźnieniem, spowodowanym poniedziałkowymi ulewami opadami deszczu, rozpoczęła się tegoroczna edycja piłkarskiej spartakiady. Oto wyniki pierwszych spotkań.

Zakład Produkcji Cywilnej -

W 340 2:2 (0:0)

Na inaugurację spartakiady piłkarze obu zespołów stworzyli ciekawe i emocjonujące widowisko. Chociaż spotkanie było bardzo wyrównane po przerwie najpierw dwa gole dla W 340 strzelili Janusz Trawiński i Sławomir Mazurek. Jednak rywal walczył do końca i opłaciło się. W ostatnich pięciu minutach, dzięki bramkom Cezarego Rzedzińskiego i Bogdana Berezcy uratowali remis. Tak więc już na starcie obrońca mistrzowskiego tytułu stracił ważne punkty.

SPORT

TAKŻE NA STR. 4

W 390 - Zakład Narzędziowy 2:0

(1:0)

Końcowy wynik nie odzwierciedla tego co działo się na boisku. Przez cały czas spotkanie było wyrównane. Gole na wagę zwycięstwa były dziełem Tomasza Solpy i Krzysztofa Gębki. Oba wtorokowe mecze prowadził trójka sędziowska - jako główny Zbigniew Litwin oraz liniowi Roman Parczyński i Stanisław Woźniak. **JaKo**

Nasze futbolowe nadzieje

Tramkarze starsi
21.06. Górnik Łęczna - Avia 4:2 (3:0).
Bramki: Krystian Zawadzki i Krzysztof Woźniak.

Tramkarze młodzi
21.06. Górnik Łęczna - Avia 3:2 (2:2). Bramki: Tomasz Gąbka i Marcin Stacharski.

PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 70 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER

ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE

KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETYZATORY

LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

od poniedziałku do soboty

Focus czynne 10-18

ul. Niepodległości 5 niedziele do 14-tej

ŁYŻWOROLKI

NASZE REPREZENTANTKI
NA MISTRZOSTWA EUROPY

DIANA KRUPA

200 m st. klasycznym
„Byłam bardzo zaskoczona - wynikiem jaki osiągnęłam. Nie sądziłam, że może uda mi się osiągnąć minimum. Czuję, że popłynęłam dobrze, ale jednocześnie miałam jakieś wewnętrzne obawy przed startem.”



OLA MICIUL

200 m st. grzbietowym
„Ciężko pracowałam na ten wynik. Po cichu liczyłam, że może uda mi się osiągnąć minimum. Czuję, że popłynęłam dobrze, ale jednocześnie miałam jakieś wewnętrzne obawy przed startem.”



MONIKA MIROSŁAW

400 m st. zmiennym
„Szczególnie cieszy mnie spóźnienie się aż tak dobrego wyniku. Konkurencja była niezwykle silna. Bardzo się cieszę z sukcesu jakim jest dla mnie udział w zawodach tak dużej rangi.”

Rozmawiał: Jacek Kosierb